

Berlin, 23 października 2011

SPOTKANIE Z VASSULĄ

W niedzielę, 23 października w Berlinie miało miejsce spotkanie z Vassulą Rydén, w którym wzięło udział kilka osób z toruńskiej wspólnoty Prawdziwego Życia w Bogu. Spotkanie to zorganizowane w iście niemieckim stylu rozpoczęło się punktualnie o godz. 14.00 i zakończyło zaraz po trwającym niemal 3 godziny wystąpieniu Vassuli. Po krótkim przedstawieniu osoby i dzieła prawosławnej mistyczki oraz przywitaniu zaproszonych gości i grup, które na to spotkanie przybyły nie tylko z terenu Niemiec, ale i z bardzo odległych zakątków świata (m. in. z Filipin), miejsce przy mównicy zajęła Vassula. Swoje wystąpienie rozpoczęła od poprowadzenia krótkiej wspólnej modlitwy, a następnie przeszła do głównego tematu, który stanowiły spełnione i czekające jeszcze na wypełnienie proroctwa zawarte w Orędziach Prawdziwego Życia w Bogu.

Zasadnicza treść wystąpienia pokrywała się z tym, co na ten temat napisała w swoim artykule z kwietnia 2010 r. Vassula mówiła wiele o zna-

czeniu spełniających się proroctw, zwłaszcza dotyczących tragicznych wydarzeń (jak atak na World Trade Center w Nowym Jorku z 2001 r. czy wielkie tsunami w Azji z roku 2004). Nie są one zapowiadane przez Boga, by nas przerazić czy doprowadzić do rozpacz, lecz stanowią dramatyczne wezwanie Ojca przepelnionego troską i miłością do ludzkości – wezwanie do nawrócenia, do odstąpienia od zła i pojednania się z Bogiem, albowiem to ludzie, a nie Bóg są przyczyną zła i cierpienia (również tego doznawanego ze strony żywiołów), które przyciągają przez ogrom własnych win. W orędziu z 7 lutego 2002 r. (zeszyt 105) Bóg powiedział:

„Z powodu waszej pogardy wobec prawdziwej przemiany i z powodu tego, że z wrogością odnieśliście się do Moich ostrzeżeń, poprzednie sceny jęków, jakie się rozegrały są niczym w porównaniu z bolesnymi porankami, jakie macie przed sobą – z bolesnymi porankami, które przyciągniecie własną ręką.

Wasz naród rządzi się całkowicie niezgodnie z całym Moim Prawem Miłości, które różni się od waszego systemu obcych praw. Na mocy tych praw popełnia się zbrodnie tak haniebne, że zagrażają nie tylko Ziemi, lecz również stabilności całego kosmosu. Tyle razy odstępowałem Moje berło nawet nie istniejącym istotom. Dziś, z wysoka, z żalem patrzę, ile jeszcze waszych planów zwróci się przeciwko wam. Świat spożywa już owoce swego biegu – prowokującego przyrodę do konwulsyjnego buntu, który ściąga na was klęski naturalne – i sam siebie dusi z powodu waszych kłowań.

Proroctwa dotyczące tragicznych w skutkach wydarzeń, które najczęściej można poprawnie odczytać dopiero po ich



spełnieniu, powinny być traktowane jako znak Bożej obecności w świecie, świadectwo Jego troski oraz wyciągniętej ręki, wskazującej drogę wybawienia, zawsze gotowej do wykonania gestu przebaczenia i błogosławieństwa w odpowiedzi na najmniejszą nawet oznakę skruchy.

Vassula wspominała również o czekającej wciąż na swoje wypełnienie zapowiedzi wydarzenia, które w Orędziach występuje pod różnymi nazwami: Dzień Pana, Jego Powrót, Powrót Miłości, Oczyszczenie przez Ogień, Ostrzeżenie zapowiadane również w objawieniach Matki Bożej w Garabandal. Można je porównać do nawiedzenia duszy przez Boga, nawiedzenia, które nagle i niespodziewanie stawia sumienie człowieka w Bożym świetle, odstawiając przed człowiekiem prawdę jego serca, powodując dotkliwe cierpienie, wręcz agonię duszy, jeśli skalana jest śmiertelnymi grzechami. Bóg przygotowuje się do nawiedzenia w ten sposób całej ludzkości, a wiele osób już podobnie nawiedził, doprowadzając do nagłego i radykalnego nawrócenia. To szczególne dzieło Ducha Świętego zostało już zatem zapoczątkowane, przychodzi jak gdyby falami i będzie miało swoją kulminację w wydarzeniu o zasięgu globalnym.

Następnie Vassula (pod wpływem impulsu od Ducha Świętego, który można było rozpoznać w nagłym przyplwywie radości, która uwidoczniła się m. in. w sposobie jej mówienia oraz wyglądzie twarzy) zaczęła opisywać radość i szczęście, które towarzyszą wylaniu Ducha Świętego, bogactwo i piękno Jego licznych darów i charyzmatów. Zachęcała wszystkich zgromadzonych do otwarcia się na to wylanie Bożego Ducha, który pragnie

Wahres Leben in Gott

"Sage Ihnen, dass der Gott, den sie vergessen haben, sie nie vergessen hat..."



Die Schrift sagt:
"Derjenige, der prophezeit, wird zu den Menschen sprechen zu ihrer Besserung, zu ihrer Ermutigung und Tröstung" (1 Kor 14, 3).

www.wilig.de

Vassula Rydén spricht über Gottes Ruf in unserer Zeit!
Sonntag, 23. Oktober 2011
Palais am Funkturm (Berlin) um 14.00 Uhr
Jeder ist herzlich willkommen!

napelniać swoją obecnością Chrystusowy Kościół.

Spotkanie zakończyło się wspólnym odmówieniem modlitwy o uwolnienie, podyktowanej przez Pana 13 listopada 2006 r. oraz uwielbieniem Boga wspólnym śpiewem.

Do sali Palais am Funkturm, gdzie odbywało się spotkanie, przybyło kilkadziesiąt osób, w większości Niemców. Były również grupy z zagranicy. Obecnych było kilku duchownych na czele z J. E. abp. Berhaneyesus D. Souraphiel'em CM, metropolitą Addis Abeba, przewodniczącym Konferencji Episkopatu Etiopii. Natomiast dzień wcześniej, 22 października odbyło się w Berlinie z udziałem Vassuli specjalne ekumeniczne spotkanie dla duchowieństwa.

Aleksander Sztramski

*

Pan powiedział 13 listopada 2006 do Vassuli:

Niechaj przede Mną okażą skruchę tymi słowami:

Panie, Ty mnie znosiłeś przez wszystkie te lata z moimi grzechami, jednakże ulitowałeś się nade mną.

Zbłądziłem na wszelkie sposoby, lecz teraz już nie będę grzeszyć. Znieважаłem Cię i byłem niesprawiedliwy. Więcej już tego ni uczynię. Odrzucam grzech, wyrzekam się demona, odrzucam niesprawiedliwość, która plami moją duszę.

Wyzwól moją duszę ze wszystkiego, co jest przeciwne Twojej świętości. Błagam Cię, Panie, ocal mnie od wszelkiego zła. Przyjdź teraz, Jezu, przyjdź teraz, pozostan w moim sercu.

Przebacz mi, Panie, i pozwól mi spocząć w Tobie, gdyż Ty jesteś moją Tarczą, moim Odkupicielem i moim Światłem, Tobie się powierzam.

Począwszy od dziś pragnę Cię cały czas błogosławić, odrzucam wszystkich innych bogów i bożków, gdyż Ty jesteś Najwyższym, ponad światem, przewyższającym wszystkich innych bogów. Twoim potężnym ramieniem ocal mnie od choroby, wybaw mnie ze zniewolenia, uratuj mnie od trudności i pokonaj mojego nieprzyjaciela - demona.

Przyjdź mi szybko z pomocą, o mój Zbawicielu. Amen.

ŚWIĘTY PROBOSZCZ Z ARS JAN MARIA VIAN- NEY (1786 - 1859)

W 70 rocznicę śmierci Proboszcza z Ars w Kościele katolickim nastąpiło ważne wydarzenie: papież Pius XI ogłosił Jana Marię Vianney'a *patronem proboszczów całego świata*. W chwili gdy zachodnioeuropejskie duchowieństwo przeżywało poważny kryzys powołań kapłańskich, przypomnienie wiernym osoby tego wyjątkowego kapłana miało na celu na nowo wzbudzić w nich nadzieję. To właśnie podkreślił papież Jan Paweł II w czasie swojej pielgrzymki do Ars w roku 1986.

Jak *nie ma dymu bez ognia*, tak podobnie nie ma świętych bez głębokich korzeni chrześcijańskich. Dlatego też, abyśmy dobrze zrozumieli istotę nietuzinkowej pracy duszpasterskiej Świętego zanurzmy się najpierw w okres jego młodości oraz przygotowań do kapłaństwa¹.

Przykład rodziców i prześladowanych kapłanów (1786-1811)

Przyszły Proboszcz z Ars doświadczył trudnej młodości z powodu Rewolucji francuskiej, której wybuch przypadł na lata 1789-1799. Czas ten był wielką próbą dla Kościoła we Francji.

Święty przyszedł na świat wczesnym rankiem, 8 maja 1786 r. jako jedno z sześciorga dzieci (z których troje tylko przeżyło) na ojcowskiej farmie w Dardilly, na północny zachód od Lyonu. Tego samego dnia popołudniu dano mu na chrzcie imiona Jan Maria.

Pomimo jego wrodzonej żywiołowości wszystkie źródła podkreślają cechy odziedziczone od rodziców, zwłaszcza od jego pobożnej matki. To właśnie od niej

¹ *Źródło: świadectwa z procesu beatyfikacyjnego.*

nauczył się czynić znak krzyża, który w przyszłości będzie miał budujący wpływ na pielgrzymów z Ars.

Głęboka pobożność Jana Vianney'a ukształtowała się w czasie prześladowań, jakie miały miejsce w chwili wybuchu Rewolucji (1789) oraz jej nasilenia (1793) Święty przypatrywał się wówczas kapłanom wrogo nastawionym do Kościoła „narodowego”, pozostającym wiernymi Rzymowi (księżom „niekonstytucyjnym”, odmawiającym składania przysięgi cywilnej konstytucji kleru).

Państwo Vianney regularnie przyjmowali ubogich, włóczęgi, którym Jan szczególnie się poświęcał. Stąd u niego, w późniejszym czasie, ta gorliwa troska o potrzebujących oraz osobiste praktykowanie ascezy. Młodsza siostra Jana Marii – Małgorzata przybliżyła nam te fakty dając świadectwo o Świętym na procesie beatyfikacyjnym.

Starszy brat, w wieku 3 lat, modlił się podążając za wzorem rodziców. Gdy dorastał doskonalił się w modlitwie: „Modlił się niemalże nieustannie”. W ten sposób pobożnie odmawiał różaniec; już wtedy bardzo kochał Maryję. To właśnie Jan Maria czuł nad porządkiem małego domowego ołtarzyka, gdzie wieczorami gromadziła się cała rodzina, by modlić się za ciężkie czasy, w jakich im przyszło żyć, a także za dusze czyścicowe. Odmawiano modlitwy przed i po posiłku, a także gdy zegar wybijał południe, odmawiano modlitwę na „Anioł Pański”. Rodzice ryzykowali² bar-

² Ci, których przyłapano na ukrywaniu niekonstytucyjnych księży skazywano